

Wojna kulturowa i duchowa przeciwko chrześcijanom

16 grudnia 2024

Nikaragua od 2018 roku jest krajem masowych prześladowań chrześcijan. Od tego czasu doliczono się 870 ataków na Kościół katolicki. Działania te obejmują napaści fizyczne, przymusowe zamykanie miejsc kultu, arbitralne zatrzymania duchownych i konfiskaty majątku religijnego.

Przykładem przemocy lewicowego reżimu jest historia prałata Rolanda Álvareza, biskupa Matagalpy. W sierpniu 2022 r. trafił do więzienia i został skazany na 26 lat więzienia za odmowę wyjazdu z kraju. Zwolniono go w styczniu 2024 r., pozbawiono obywatelstwa i deportowano do Watykanu po 17 miesiącach aresztu. Pozostaje nadal symbolem chrześcijańskiego oporu wobec ucisku.

Z Nikaragui wygnano już ponad 245 duchownych. Wielu jest bezprawnie przetrzymywanych w więzieniach, a wierni pozostają bez pasterzy. Oprócz przemocy fizycznej reżim Ortegi prowadzi także z Kościołem wojnę kulturową i duchową.

W sierpniu 2023 r. prowadzony przez jezuitów Uniwersytet Ameryki Środkowej został skonfiskowany i znacjonalizowany przez rząd. Podobnie klasztor Santa María de la Paz. Wydarzenia religijne, takie jak np. tradycyjne procesje Wielkiego Tygodnia, zostały zakazane.

W latach 2022–2024 władze odwołały ponad 5000 procesji religijnych, co świadczy o chęci wyeliminowania tradycji chrześcijańskich z krajobrazu kraju. Zakazy dotyczą nawet udzielania sakramentów chorym i umierającym w szpitalach. Rozwiązano kościelne organizacje charytatywne, takie jak Caritas International, Catholic Agency for Overseas

Development, Christian Aid.

Cenzurą objęto co najmniej 54 media, w tym 22 media chrześcijańskie. 280 dziennikarzy przebywa obecnie na wygnaniu. Prześladowania są częścią strategii propagandowej starannie zaplanowanej przez reżim Ortegi, mającej na celu osłabienie Kościoła i niszczenie jego reputacji. Władze wielokrotnie w swoich przemówieniach określały księży i biskupów mianem „puczystów” lub „wrogów państwa”, którzy stanowią „zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego”. Prowadzone są także publiczne kampanie zniesławiające księży i szcujące na duchownych społeczeństwo.

W sumie metody dobrze znane z czasów komunizmu w naszej części Europy. Bezpośrednie prześladowania jednak Kościół raczej wzmacniają i współcześnie postkomuniści wybierają raczej drogę „aksamitnego” niszczenia reputacji duchownych i niszczenia chrześcijaństwa. W Nikaragui poszli „na skróty”.

Zadziwia jednak milczenie i bezczynność społeczności międzynarodowej. Choć Stany Zjednoczone i Unia Europejska nałożyły pewne sankcje, ich wpływ pozostaje ograniczony. Nikaragua zacieśnia za to sojusze z Rosją (rzekomym obrońcą chrześcijaństwa) i Chinami. Nikaragua wywiera też presję migracyjną na Stany Zjednoczone, ułatwiając tranzyt migrantów na północ kontynentu.

Autorstwo: BD

Na podstawie: ECLJ

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)